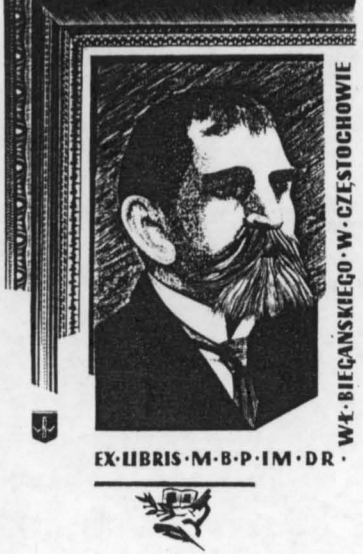

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 13. Wtorek dnia 14 Stycznia 1908 roku. Rok II.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Cena **3** kop.

CENA PRENUMERATY: dla miejscowych i zamiejscowych
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21. **Redaktor przyjmuje** od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem. **Rękopisów** redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i E. Metzl i S-ka Krak. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i E. Metzl i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 130, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie **30** k., na IV-ej **10** k. Reklamy i Nekrologja za wiersz **20** k. Nadesłane za wiersz **50** kop. Ogłoszenia drobne po **3** kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego" na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.")

Reprezentację „Gońca Częstochowskiego" na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. [illegible] ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego".

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski" i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan J. [illegible].

Teatr miejscowy. dziś: **„Wojna z żonami"** (Rozkosze domowego ogniska) Krotochwila w 3-ch aktach, M. Henequin'a, tłomacz. z francuskiego.

Dziś: **Teatr Nowości (Kinematograf)** nadzwyczaj interesujący program. ZMIANA PROGRAMU **Lokal ogrzany.** (Patrz ogłoszenie.)

Stowarzyszenie Wzajem. Pomocy Pracowników Handl. i Przemysł. m. Częstochowy, uważa sobie za miły obowiązek, wszystkim p. p. amatorkom i amatorom gospodyniom i gospodarzom, oraz gościom, którzy licznem swem przybyciem i łaskawym czynnym udziałem w zabawie tańcującej, poprzedzonej rautem muzycznym, urządzonej staraniem Stowarzyszenia w dniu 11 b. m. w salonach hotelu Angielskiego, przyczynili się do świetnego powodzenia tejże, wyrazić niniejszem swoje najserdeczniejsze „Bóg zapłać."

28—1—1 Z poważaniem **Zarząd.**

Został otwarty Salon fryzjerski
pod firmą **„Karol"**
Główna 18, w Sosnowcu.

Wyrobów niemieckich nie mam na składzie.

Poleca wszelkie przybory do koaffiur damskich jako to gustowne garnitury do włosów, spilki rogowe, grzebienie, farby do włosów znanej dobroci d-ra Stevensa i wielu innych fabryk. Wielki wybór perfumerji kosmetyków mydeł, pudru. Wyrabia wszelkie wyroby wchodzące w zakres fryzjerskiej specjalności jako to Postiche krepowy, posiada duży zapas wałków do włosów, przyjmuje zamówienia na czesanie dam, teatra Amatorskie i t. p.

Uwaga. Sprzedaż perfumerji i kosmetyków ściśle po cenach fabrycznych **bez podwyżki.** 1456—12—6

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Instytut Leczniczo-Gimnastyczny
i szkoła fechtunków
Gabinet massażu gimnastyki Frenklowskiej i leczenie skrzywień kręgosłupa.
St. KIPFERA, II Aleja № 30.

W sprawie „Związku Buchalterów".

Udzielając głosu polemicznego p. J. D-chowi, w sprawie obchodzącej ogół buchalterów, zaznaczamy, że nie zgadzamy się ze wszystkiemi punktami poruszonych w artykule jego kwestji.

(Red.)

W jednodniówce „Pracownik Handlowy" z dnia 1 stycznia 1908 r., wydanej staraniem „Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy", dopatrzyłem się małej niedokładności względem Stowarzyszenia p. n. „Związek Buchalterów" w Warszawie. Ze względu na zwiększającą się stale ilość członków „Związku" z pośród pracowników handlowych i przemysłowych w naszem mieście (wkrótce otworzony tu zostanie oddział naszego „Związku"), uważam za właściwe zabrać głos w tej sprawie na łamach miejscowego organu.

We wspomnianym wyżej artykule Szanowny autor „Święcicz" niepotrzebnie wcale rzuca gromy na „Związek Buchalterów" i na „Związek Bankowców", zapraszając w końcu wszystkich aby się zbudzili z uśpienia (?) i stali się członkami wyłącznie wyżej wspomnianego Stowarzyszenia, a wtedy... wtedy to już chyba pracownik handlowy i przemysłowy w maśle opływać będzie, a „bale roczne" i „majówki" dziesięć razy do roku będą urządzane. Za pozwoleniem! — do „Związków" wymienionych, o ile wiem, należą ludzie pełnoletni i jako tacy, w zupełności, sami za swoje czyny odpowiadają. Z serca życzę instytucji Sz. autora powodzenia ale na drodze etycznej, tego zaś rodzaju werbowanie członków nie licuje z instytucją, chcącą być poważną. Ganiąc cudze—trzeba samemu być bez zarzutu! Ja nic instytucji zarzucić nie chcę, ale też nie mogę nie sprostować tej części artykułu w której mowa o „Związku Buchalterów"...

Powiada Sz. autor, że tego rodzaju separatyzm, jaki stworzył „Związek Buchalterów" jest nie na miejscu, bowiem wszyscy winniśmy stanowić jedność. Bardzo być może, ale proszę mi wytłómaczyć dlaczego to 29 ciu z pośród wymienionych dotychczas w pierwszych 3-ch numerach „Kroniki Buchaltera" 59 członków naszego Związku figurowało w spisie Waszych członków na rok 1906? Albo należą do nas i do Was—co jest rzeczą chwalebną, lub też nie należą już do Was—co pozwala się domyślać że w „Związku Buchalterów" mają lepszy punkt oparcia!

Pomijając milczeniem złośliwe uwagi o tem, że „separatyzm upozorowano naukowo, uznano, że buchalter jest istotą wyższą od subjekta" itd., przechodzę do tego, że „każden pracownik sklepowy powinien znać buchalterję (za duże wymagania), a gł. buchalter w wielkiem przedsiębiorstwie nie może być dobrym buchalterem bez pewnej znajomości gałęzi handlowej"—zgadzam się z tem ostatniem w zupełności, ale uważam że bynajmniej nie przeszkadza to, aby tak jedni jak drudzy tworzyli oddzielne korporacje, boć ta przyczyna że subjekt kolonialny powinien (?) znać buchalterję, a buchalter towary kolonialne nie jest jeszcze dostateczną aby ich zmuszała należeć do jednego stowarzyszenia.

Leży przedemną ustawa Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy. Jest to ustawa Stowarzyszenia do którego Sz. autor należy, czy tak? Ustawa ocenzurowana d. 14 stycznia 1891 r.; a więc wówczas subjekci uważali się za coś „wyższego" czy „niższego" od buchaltera? no bo nie rozumiem.... widoczny separatyzm....

„Związek Buchalterów" wegetuje! a więc oprzyjmy to na cyfrach: Tow. wz. pom. prac. H. i Przem. m. Warsz. w r. 1906 miało członków ogółem 2667, po odliczeniu zaś 1 członka honorowego i 224 czł. projektorów—pozostaje 2442 czł. rzeczywistych. „Związek" nasz liczy 200 czł.; wziąwszy pod uwagę że buchalterzy stanowią przypuszczalnie nie więcej niż 10% ogólnej liczby pracowników handlowych i przemysłowych, to niby w porównaniu z Wami (po 23-letniem istnieniu) nie jest tak źle, tembardziej że sprawozdania pism warszawskich z ostatniego naszego Ogólnego Zebrania (odbytego w d. 5 b. m.) konstatują że „Związek" stale się rozwija, o czem zresztą wszyscy interesowani wiedzą dobrze.

Czyni Sz. autor uwagę, że „Związek" poza posadą absolutnie nic nie daje. Tak nie jest. Każden członek „Związku" korzysta:

1) z wydziału rekomendacji pracy bezpłatnie,

2) z prac dorywczych za ustanowioną opłatą,

3) z biblioteki Stowarzyszenia bezpłatnie,

4) otrzymuje organ Stowarzyszenia „Kronika Buchaltera" bezpłatnie, organ redagowany umiejętnie i fachowo,

5) w razie śmierci członka osoba wskazana otrzymuje rb. 150,

6) na wypadek choroby za każdy dzień 50 kop.,

7) na wypadek utraty posady 1 rubla dziennie.

Trzy ostatnie pozycje prawdopodobnie na r. b. zostaną zwiększone.

Przekonany jestem, że uwagę Sz. autora, iż „Związek" poza posadą (choć to jest wiele) nic nie daje, wywołała nie konkurencja korporacyjna lecz nieznajomość naszej działalności i z tego względu nie będę wytykał Waszych błędów, chociaż mógłbym śmiało to uczynić bez obawy posądzenia mię o złą wolę, tembardziej że nie idzie bynajmniej o walkę konkurencyjną; chcę tylko przekonać Sz. autora, że przepowiadanie tym korporacjom, które powstają poza progami Waszego Stowarzyszenia, niedługiego życia, jest conajmniej przedwczesne i nie powinno mieć miejsca. Ja się zgodzę nawet na konkurencję, byle to nie była konkurencja na łamach pism, przedstawiająca w fałszywem świetle działalność tego lub owego Stowarzyszenia, albo wciąganie członków za rękawy — lecz konkurencja, która dla każdego członka w różnych pokrewnych sobie Stowa-

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE Zakład ślusarski i Elektro-Mechaniczny
Aleja III № 58.

Wykonywa wszelkie roboty żelazne i mosiężne.
Specjalność: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwonków elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyżymaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p. **Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.**

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny. 282

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wchodzące, od najzwyczajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. **Ceny przystępne.**

rzyszeniach korzystną być może, mianowicie konkurencja usilnej pracy ku lepszemu, konkurencja kulturalno-oświatowa — ktora wytworzy walkę o lepsze i lepsze!

Niech też Sz. autor nie mówi nikomu, że buchalter lub „urzędnik biurowy" uważają się za coś lepszego od subjekta, bo tak ograniczonych prostaków mamy chyba niewiele, a po co ludzi wzajem do siebie rozgoryczać?! nikemu to na dobre nie wyjdzie, a zniechęca ludzi do pracy dla własnego dobra i paraliżuje stosunki koleżeńskie.

Wierzę, że Sz. autor nigdy już wrogo względem naszego „Związku" nie wystąpi, choćby dla tego, aby nam w naszej celowej a poważnej pracy nie przeszkadzać.

J. D-ch.

Członek „Związku Buchalterów".

Kronika miejska.

Życzenia Z dalekich stron, bo aż z gub. ołonieckiej, otrzymujemy od rodaków-zesłańców, którym wysyłamy nasze pismo, życzenia noworoczne w tych słowach:

„Wdzięczni zesłańcy Polacy z Czarnej Słobody, przesyłamy z głębi tęskniących do kraju serc najserdeczniejsze życzenia Nowego 1908 r. Niechaj Bóg da Wam, droga Redakcjo, najlepsze zdrowie, a „Gońcowi Częstochowskiemu" powodzenie".

Proste te wyrazy, tchnące szczerością, są dla nas największą podzięką i napełniają nas radością, że „Goniec" osładza braciom naszym ckrutne dni wygnania. I my im przesyłamy życzenia, krótkie, w jednym wyrazie się streszczące: „Wolności".

Posiedzenia w Zjaździe sędziów pokoju w styczniu i lutym odbywać się będą w następujących dniach: 20, 21, 22, 23, 24, 25 stycznia i 17, 18, 19, 20, 21 22 lutego.

Stow. prac. handl. Niedawno pisaliśmy, iż Stow. prac. handl. otrzymało pozwolenie na otwarcie bibljoteki i czytelni. Stowarzyszenie za naszem pośrednictwem prosi pp. członków o składanie książek, aby co rychlej bibljoteka mogła być otwartą.

Ogólne nadzwyczajne zebranie Towarzystwa abolicjonistów odbędzie się w dniu 18 b. m. t.j. w sobotę o godz. 4 po południu w lokalu przy ul. Teatralnej № 13. W razie nieprzybycia przepisanej liczby członków na godz. 4 tą, zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków w tymże dniu o godz. 6 po połud.

Rewizje. Wczorajszej nocy dokonano rewizji na przedmieściu Kule, w domu Czernego, u zamieszkującego tam Antoniego Radkego i znaleziono puste gilzy do karabinu. Radkego aresztowano.

Również dokonano, w tymże czasie rewizji w mieszkaniu Stanisława Krentusia, zamieszkującego w domu Hermana na Kulach, lecz nic podejrzanego nie znaleziono.

Aresztowanie. Nocy ubiegłej aresztowano Antoniego Radko lat 21, Stanisława Krentusia lat 18 i Wacława Nowaka lat 19.

Nasi kupcy. Jeden z naszych czytelników, opisuje nam fakt następujący: „Wobec bojkotu towarów niemieckich i ogólnej tendencji popierania przemysłu i handlu miejscowego, nie będzie zbytecznem podanie do wiadomości faktu jaki miał miejsce w galanteryjnym sklepie p. M. i charakteryzującego dosadnie poziom umysłowy naszych kupców oraz zrozumienie swego własnego interesu.

Do powyższego sklepu zjawił się kupujący i zażądał kilka przedmiotów za które policzono mu rb. 2 kop. 10. Ponieważ kupującemu ceny wydały się za wysokie, zaproponował ustąpienie 10 kop., a po odmowie ze strony właściciela sklepu, postanowił wziąć tylko jeden z wybranych przedmiotów, na co właściciel sklepu w niegrzeczny sposób oświadczył, że w takim razie nic mu nie sprzeda".

Komentarzy nie potrzeba.....

Z kroniki urodzeń i śmierci. W parafji św. Zygmunta zameldowano urodzeń chłopców 15 i dziewczyn 17, zmarło zaś mężczyzn 4, kobiet 2.

Wieczór tańcujący, w nadchodzącą sobotę dla członków swoich urządza „Lutnia".

Choinka. W niedzielę „Lutnia" urządza choinkę dla dzieci członków i wprowadzonych gości z bardzo zajmującym programem.

Koncert Lutni. Niedzielny wieczór muzyczno-wokalny w Lutni dostarczył słuchaczom miłej rozrywki. Pani Tyszko w śpiewie swym wykazała zdolności na śpiewaczkę estradową— głos w skali wyrównany i dobrą wymowę. Sekstet sympatycznej młodzieży z Krakowa składał się z 2-ch pierwszych mandolin, jednej sekund-mandoliny, lauty (mandoliny większej o 10 strunach o głosie elegijnym) bugarji (gitary), berdy, pełniącej rolę basu (jest to instrument narodowy kroacki o dwuch grubszych i dwuch cieńszych strunach) aczkolwiek jeden z głosów zachwiał się parę razy — jednakże całość brzmiała czysto a miejscami imponująco. P. Powiadowski Aleksander wykonał parę kompozycji fortepianowych, w których wykonał wrodzone uzdolnienie muzyczne; wiele temperamentu oraz silne uderzenie. Chór męzki tym razem zdobył sobie zasłużone uznanie, mieszany jednakże niezaczynał jednocześnie—a głosy męskie brzmiały silniej od żeńskich. Orkiestra Lutni jak zwykle miała powodzenie. Publiczność oklaskiwała sympatyczne lutnistki, lutnistów oraz solistów. Pani Tyszko otrzymała kwiaty. Sala była przepełniona. *L. W.*

Z teatru.

Dziś teatr nasz wystawia wesołą farsę francuską p. t. „Wojna z żonami".

Od naszych Korespondentów.

Z Będzina.

Posiedzeń w Zjeździe sędziów pokoju w styczniu nie będzie; w lutym będą odbywać się w następujących dniach 3, 4 i 5.

Z Sosnowca.

Działalność komisji sanitarnej składającej się aż z 120 członków, czy też nawet więcej, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Tyle jest brudów po podwórzach, w domach, w sklepach, restauracjach większych i mniejszych hotelach tyle mieszkań zwłaszcza tych przez stróżów domowych zajętych, urągających najprostszym zasadom hygjeny, takie okropne niechlujstwo w miejscach ustępowych że na brak zajęcia żaden z członków nie mógłby narzekać gbyby nawet wszyscy bez wyjątku strzegli dniem i nocą porządku i czystości w mieście. A jednak... wszystko pozostaje po staremu, dlaczego? że panom członkom sanitarnym wygodniej siedzieć w domu niżeli baczyć, co się w mieście dzieje, o tem wiemy wszyscy, ale tak być nie powinno—komisja musi działać.

Z aresztu. Jak się przekonaliśmy osobiście, wiadomość podana w zeszłym tygodniu, jakoby w areszcie wskutek nieopalania cel aresztanci się rozchorowali, okazała się niedokładną. Wszystkie cele bez wyjątku opalane są codziennie. Natomiast wskutek przebywania ośmiu lub więcej osób w jednej celi powietrze jest za ciężkie i byłoby pożądanem choćby dwa razy dziennie okna otwierać celem przewietrzenia. Również o łaźnię dla więźniów mógłby się magistrat postarać, w ten sposób najłatwiej możnaby się pozbyć robactwa, obecnie nieodstępnego towarzysza mieszkańców aresztu.

Bandytyzm. W niedzielę o godz. 9-ej wieczorem do mieszkania Salomei Weinryb przy ulicy Starososnowieckiej Nr. 40, wszedł niewiadomy złoczyńca z rewolwerem i zażądał od p. W. pieniędzy. Wystraszona kobieta wszczęła alarm na skutek którego zbiegli się sąsiedzi i ujęli bandytę. Gdy chciano dokonać na bandycie samosądu wyrwał się i zbiegł przez płot.

Kradzież. Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem na stacji iwangrodzkiej zakradli się do wagonu pasażerskiego złodzieje i skradli p. Pleszowskiemu z Pilicy gotówką 27 rub. Złodzieje zdołali zbiedz bezkarnie.

Z Łodzi.

— Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora 6 robotników fabrycznych za agitację strejkową skazano na 3 miesiące więzienia, a następnie na zesłanie do oddalonych miejscowości Cesarstwa.

— Na sklep monopolowy (Mikołajewska 9) napadli bandyci, związali zarządzającego sklepem i jego córkę, poczem zrabowali 25 rb. i zbiegli.

— We wsi Bełchatów, pod parkanem cmentarza żydowskiego znaleziono głowę zmarłej córki dozorcy szpitala. Jak wykazało śledztwo, profanacji dopuściło się 4 młodych żydów, którzy wykopali z grobu ciało zmarłej w celu oberżnięcia ucha, posiadanie którego miałoby jakoby własność obdarzania pięknym głosem tego, który ucho to przechowuje. Jednego z profanatorów ujęto i osadzono w więzieniu.

— Wczoraj o g. 8 wiecz. do tramwaju, przejeżdżającego przez ul. Główną, a w którym znajdowało się kilku dragonów, jacyś ludzie dali szereg strzałów. Powstał popłoch. Dragoni wyskoczyli i do współki z patrolem tobolskiego pułku puścili się w pogoń za uciekającymi, którzy schowali się w domu № 28 przy tejże ulicy. Dom otoczono, dokonano rewizji i aresztowano 2 osoby. Zaznaczyć należy, że w pierwszej chwili dragoni dali kilka strzałów, które jednak nikogo nie ugodziły.

— Na Bałutach dokonano rewizji, aresztowano 16 osób.

Z Warszawy.

Bomba. W niedzielę rzucono bombę do sklepu Frankenberga na placu Krasińskich № 13, która nie eksplodowała.

Napad na stójkowych. W niedzielę około godz. 5 ej po poł. do stojących na ul. Dzikiej wprost domu № 31 dwóch stójkowych kilku napastników poczęło strzelać z rewolwerów. Jednego ze stójkowych, Teofila Kuznieckiego, lat 26, zabito na miejscu, drugi zaś, Georgij Gryzorjew, lat 42, raniony został w kark i plecy, i Pogotowie odwiozło go do szpitala Ujazdowskiego.

Konsulaty a bojkot towarów niemieckich.

Czytamy w „Kur. Warsz.": Istnieje w Warszawie szereg konsulatów państw zagranicznych, które ani dla państw przez siebie reprezentowanych, ani dla kraju, w którym urzędują, nie przynoszą wielkich korzyści.

Zdawałoby się, że z chwilą, gdy społeczeństwo polskie wystąpiło z poważną akcją bojkotu towarów niemieckich, nasze konsulaty handlowe potrafią skorzystać ze sposobności i rozwiną swoją działalność w tym kierunku z korzyścią dla obu stron interesowanych.

Dotychczas jednak, oprócz nadesłanych przez kilka konsulatów wiadomości o chęci udzielania adresów firm zagranicznych kupcom miejscowym, nie zrobiono nic.

Zaznaczyć tu musimy, że posiadanie przez konsulaty ksiąg adresowych przemysłu i handlu danego państwa nie wystarcza.

Tu potrzeba, aby konsulaty warszawskie, poznawszy potrzeby handlu polskiego, urządziły coś w rodzaju ankiety w reprezentowanych przez siebie państwach, aby zebrały odpowiednie materjały, a przedewszystkiem, aby zawiadomiły ministerja handlowe swych państw o przedsięwziętej przez nas akcji.

Rzeczą tych ostatnich byłoby wtedy obmyślenie środków skutecznej konkurencji z towarami niemieckiemi drogą zniżki taryf kolejowych i ulg wszelkiego rodzaju.

Posiadanie adresów firm danego państwa—powtarzamy—nie wystarcza; trzeba zebrać dane, jakie przedmioty przemysłu obcego można zastąpić wyrobami niemieckiemi i jakie kupiectwo nasze może mieć ze stosunku tego wygody kredytowe.

W tym celu konsulaty nasze muszą pobudzić kupiectwo reprezentowanych przez siebie państw do delegowania na nasz rynek swoich przedstawicieli, zaznajomienia drogą ogłoszeń kupców naszych z ich przemysłem, nawiązania stosunków drogą zdrowej, rozumnej konkurencji.

Bojkot, który nie będzie się opierał na kalkulacji liczbowej i na umiejętnej rywalizacji, nie będzie mógł przybrać tych rozmiarów, o jakie chodzić powinno.

Wdzięczne to pole warszawskich konsulatów handlowych—trzeba jednak to pole jaknajbardziej i jaknajsumienniej wyzyskać, tem bardziej, że tu o zobopólne chodzi korzyści.

Takich więcej!

Wielki filantrop amerykański, Andrew Carnegie, z okazji 70-ej rocznicy urodzin swoich zapytywany przez pewnego publicystę o swoje poglądy, wypowiedział między innemi następujące zdania:

„Gdy spoglądam w przeszłość, nie mogę się oprzeć radosnemu uczuciu, że świat z każdym dniem staje się piękniejszy. Gdzie spojrzeć, widzi się postęp. Ludzie stali się lepsi i litościwsi; posiadają więcej współczucia, wyobywają się stopniowo egoizmu. Los bliźnich obchodzi ich coraz więcej. Horyzont ich myśli się rozszerza. Zapatrują się oni na rzeczy nietylko z wązkiego punktu widzenia własnego interesu; sympatje ich obejmują większe koła a poczucie obowiązku i odpowiedzialności względem współbraci coraz bardziej się wzmaga

Prawda, dużo jest jeszcze na świecie rzeczy, których nie rozumiem. Nie mogę sobie np. wytłomaczyć, czemu Opatrzność pozwala, by ludzie cierpieli, by na ziemi panowała nędza, choroba i grzech. Niepojętem wydaje mi

się, że Stwórca nie niszczy wśród ludzi obiędnych pojęć, pozwalających na barbarzyństwa wojny. Nie rozumiem również tajemniczego prawa ewolucji, zasadzającego się na tem, że powodzenie silnego opiera się na pognębieniu słabego.

Ponieważ jednak dotąd nie jestem w stanie rozwiązać tych zagadek mym słabym rozumem, pochylam głowę z myślą: „niech się dzieje wola Twoja, Panie!"

Mimo to, cieszę się, że świat idzie naprzód.

Prędzej, aniżeli przypuszczamy, nadejdzie czas, gdy wojna będzie należała do przeszłości. Zdania mogą być podzielone, a jednak trzeba przyznać, że konferencja w Haadze zrobiła bardzo dużo dla spopularyzowania idei pokoju".

Godzi się przy tej sposobności przypuścić, iż Andrew Carnegie, który zaczął od tego, że był uczniem w fabryce tkackiej w Allegheny, rozdał w ciągu swego życia 75 miljonów dolarów na cele humanitarne. Z tego 40 miljonów poszło na urządzenie bibljotek; 10 miljonów na założenie w Pittsburgu instytutu jego imienia; 10 miljonów na uniwersytety w ojczyźnie filantropa (Szkocji); 5,200,000 dolarów na tworzenie czytelni w rozmaitych dzielnicach Nowego Jorku; 5 miljonów na kasę zapomóg dla pracowników „Carnegie Steel Company", miljon na publiczną bibljotekę w Saint Louis.

Takich więcej! a ludzkość szczęśliwą będzie...

Japońska flota wojenna.

Z powodu wyjazdu amerykańskiej floty pancernej na Ocean Spokojny, p. Louis Cordonau podaje w „L'Echo de Paris" szczegółowy pogląd na marynarkę wojenną Japonii i zestawiając ze sobą obie siły zbrojne, dochodzi do wniosków wcale nie korsystnych dla Stanów Zjednoczonych.

Flota wojenna japońska zwiększyła się znacznie w ciągu tych 2 lat, które upłynęły od zakończenia wojny z Rosją. Składa się ona obecnie z trzech grup, które przedstawiają się jak następuje: A. 4 pancerniki bojowe o pojemności 12,649—15,270 ton i szybkości 18 węzłów; 6 krążowników opancerzonych o pojemności 9,200—9,800 ton, 11 krążowników osłoniętych, 20 kontrtorpedowców i 120 torpedowców. Wszystkie te okręty brały udział w wojnie z Rosją i były zbudowane po roku 1898. Niektóre z nich pochodzą z roku 1902. B. Okręty zdobyte na Rosji: 4 pancerniki o pojemności 12,600—13,500 ton i szybkości 18 węzłów, 1 pancernik o pojemności 11,600 ton i szybkości 16 węzłów, 3 pancerniki do obrony wybrzeży, 1 krążownik opancerzony, 3 krążowniki mniejsze i 6 kontrtorpedowców. C. Okręty nowe: 2 pancerniki o pojemności 16,200 i 16,663 ton i szybkości 20 węzłów, 2 pancerniki o pojemności 19,350 ton i szybkości 20 węzłów, 4 krążowniki opancerzone o pojemności 13,750—14,600 ton i szybkości 21—22 węzłów, jeden krążownik o pojemności 4,200 ton, 2 okręty wywiadowcze, 31 kontrtorpedowców i kilka łodzi podwodnych.

Z tych okrętów, kilka znajduje się w warsztatach i nie mogłyby wziąć udziału w walce, a mianowicie 1 nowy pancernik, 2 stare pancerniki rosyjskie i 2 nowe krążowniki opancerzone. Flota gotowa do walki składa się więc: z 11 pancerników klasy I, 11 krążowników opancerzonych, z których trzy mogą zastąpić pancerniki, 12 krążowników osłoniętych, około 60 kontrtorpedowców, 80 torpedowców i 10 łodzi podwodnych.

Załoga tej floty składa się z 2,884 oficerów i 40,049 szeregowców, a więc dorównywa amerykańskiej. Uzbrojenie składa się z 60 dział 305 milimetrowych, 21-254-mil., 38—203 mil., 290—152 i 127 mil. i 511 mniejszych.

Japończycy nie mają więc absolutnej przewagi nad flotą amerykańską, wysłaną na Ocean Spokojny, a składającą się z 16 wielkich wielkich pancerników, ale flota amerykańska, składająca się z samych tylko ciężkich pancerników, jest za mało ruchliwa i mogła by być zmuszoną do przyjęcia bitwy w warunkach najniekorzystniejszych dla siebie i okolicach wybranych umyślnie przez Japonię, np. nad niebezpiecznemi wybrzeżami Patagonii lub Chili. „Nigdy jeszcze | utrzymuje p. Cordonau, ofenzywa, która sama przez się zapewnia wielkie korzyści temu, kto odważy się na nią, nie zapewniła takich korzyści zdecydowanemu przeciwnikowi... Czy rząd japoński będzie umiał oprzeć się takiej pokusie?...

Pesymizm w zapatrywaniach p. Cordonau na flotę amerykańską płynie bodaj głównie z doświadczeń, poczynionych przed 2 laty przez adm. Rożestwienskiego, który również z ciężką flotą pancerną wystąpił przeciw ruchliwej flocie, a kwestja przewagi ruchliwości nad siłą pancerza i ognia działowego, pozostała dotąd sporną. Może rozstrzygnąć ją dopiero przyszłość, starcie się dwóch równorzędnych przeciwników, a nie jest prawdopodobne, żeby Japonii śpieszyło się tak bardzo z przeprowadzeniem takiej niebezpiecznej próby.

Telegramy.

Siedlce 12 TAP. We wsi Korobie w śpichrzu włościańskim aresztowano dwuch złoczyńców napadu na pocztę w Sokołowie. Wszystkich napastników było 12 do 13-u. Rabusie zabici i aresztowani byli mieszkańcami Siedlec. Pocztą przesyłano z górą 3,000 rb.

Petersburg, „Birżewyja Wied." obliczają, że w r. z. wódka wyssała z ludu 700 miljonów rubli; na szkoły zaś wydano zaledwie 70 miljonów. Zaznaczyć też należy, że dochody szynków nie zmniejszyły się, lecz wzrastają: przed 5 laty w r. 1902 sklepy monopolowe sprzedały 63 miljonów wiader wódki, a w r. 1906 już 85 miljonów wiader. Tymczasem szkoły wzrastają w tym stosunku, że naprz. w okręgu naukowym wileńskim jest ich zaledwie 87. W r. z. obliczono już ilość wódki wypitej w ciągu 7 miesięcy; ilość ta przewyższa całą konsumcję r. 1906 i zapewne za cały rok wyniesie 100 miljonów wiader.

Prezes Związku narodu rosyjskiego, dr. Dubrowin wniósł do ministerjum spraw wewnętrznych prośbę o zalegalizowanie drużyn bojowych Związku, zorganizowanych, jak pisze, dla samoobrony. Ministerjum prośbę pozostawiło bez odpowiedzi.

Konstantynopol, 13 TAP. Na naradzie posłów u senjora ciała dyplomatycznego marszałka von Bibersztejna wypracowany został tekst nowej noty zbiorowej, przesłanej natychmiast Porcie w celu podpisania. W nocie krótko w słowach energicznych posłowie zaznaczają, że mocarstwa żądają przedłużenia pełnomocnictw organów dla reform Macedonji.

Noworosyjsk, 13 TAP. Zabito wystrzałem wychodzącego z kawiarni, przy ul. Głównej, przemysłowca leśnego, Czernomordina.

Kaługa, 13 TAP. W Lapinówce raniono stójkowego z Malcewskiej fabryki.

Nowonikołajewsk, 13 TAP. Ujęto członka bojowej organizacji socjalistów rewolucjonistów Lwowa, który przyznał się do rabunku dokonanego na statku „Katarzyna" i w fabryce Łabińskiej. Stwierdzono, że 3 bandyci byli uczniami szkoły.

Kijów, 13 TAP. Aresztowano zebranych socjalistów rewolucjonistów; skonfiskowano ważne dokumenty.

Berlin, 13 TAP. Zmarła tu żona nadzwyczajnego posła—pełnomocnika rosyjskiego hr. Osten Sackena.

Berlin, 13 TAP. Po odbytych od rana licznych socjalistycznych zebraniach, odbyły się pochody manifestacyjne na cześć powszechnego prawa wyborczego. Wielotysięczny tłum, usiłujący dostać się przed pałac królewski, policja nie dopuściła. Doszło do starcia, policja zmuszona była do użycia białej broni. Po obydwuch stronach są ranni.

Teheran, 13 TAP. Odbyło się posiedzenie Medżylisu. Obradowano nad sprawą stosunku rządu do Medżylisu, a także o stosunkach turecko-perskich, w sprawach granicznych.

Pomiędzy Medżylisem a rządem ponownie przyszło do nieporozumień. Wzniowioną została działalność klubów politycznych. Składają żądania aby obietnice dane przez szacha, były spełnione. Gubernatora policji stołecznej oskarżono o bezczynność w sprawie ujęcia zabójców. Oświadczono się za wprowadzeniem stałej straży uzbrojonej w broń palną.

Z literatury.

Jan Kasprowicz. „Ballada o słoneczniku i inne nowe poezje". Nakładem Towarzystwa Wydawniczego Lwów 1908 r.

„Nie zgasłaś, pieśni, spętana więzami westchnień mdlejących poza widnokręgiem widomych blasków".—oto inwokacja, którą rozpoczyna Jan Kasprowicz ostatni tom swoich poezji. Modlitwa do świętej, jedynej pieśni, łowiącej szumy i szepty, które sennie płyną z zaniewidzialnych granic", jest tonem zasadniczym nowego tomu, jego uwertura a zarazem najgorętszem jego wyznaniem. Pod znakiem tej pieśni wieczyście młodej, dostarczającej duszy najgłębszej treści jej życia, snują się impresje, marzenia, sny i wizje poety z których przegląda to smutek, to ciche skupienie, to głęboka powaga zadumań, to znów rzewne, szczere, prostoty pełne i tkliwości uczucie. Dostojnym rytmem brami w nich mowa poetyczna Kasprowicza, szlachetna i czysta, surowa niekiedy w męskości i harcie swego duchowego wyrazu. Prześlicznych kilka motywów ludowych zatrąca melodją ballady, opowiadającej o „pani, co zabiła pana", to znów w najprostszej, pełnej skupionego tragizmu formie opiewającej niedolę i poświęcenie matczyne serca w „Pieśni o burmistrzance". Prócz wierszy ulotnych o kompozycji na wskroś artystycznej, z których egzotyczna „ballada o słoneczniku" nadała tomowi całemu nazwę, znajdują się także przekłady z Algernona Karola Swinburne'a mianowicie jego „Laus Veneris" i poemat o świętej Dorocie. W ostatnich czasach niezwykle świetne przekłady Jana Kasprowicza z literatury angielskiej przyswoiły rdzennie językowi polskiemu cały szereg pierwszorzędnych dzieł angielskiej poezji. Obok tomu zawierającego celniejsze poszczególne utwory poetów angielskich, okazały się Kasprowicza przekłady Shelley'a (Rodzina Cencich i Oedipus Tyrannus), Swiburne'a (Atalanta w Kalydonie). Słuszna rzecz więc, że w ostatnim tomie poezyi Kasprowicza, obok historji „O bohaterskim koniu" i walącym się domu, najbardziej bezwątpienia osobistej jego książce—znalazło wyraz także i zainteresowanie się poety w ostatnich czasach dla angielskiej poezji, której poświęcił znamienitą część swej ostatnich lat twórczości.

Wśród szeregu wierszy ostatniego tomu poezji Kasprowicza wiele odznacza się dziwną miękkością i subtelnością uczucia; to znów błyska z nich hart bohaterskiej mocy, wezwanie do wytrwania, słowo otuchy zachęty i nadziei. Spełnia w nich poezja swą szczytną artystyczną i duchową misję zarazem.

Piękny gest.

—o—

Wesołą anegdotę opowiada korespondent jednego z pism lwowskich, odbywający właśnie podróż do Brazylji. Na statku, dla rozpędzenia nudów, odbywają się zabawy i gry towarzyskie przy których zdarzył się epizod, opisany przez korespondenta w następujących słowach:

„Wśród pasażerów znajduje się niejaki p. X., mający dość głupią minę, nielubiany, mimo to cisnący się wszędzie. Jedzie on poszukiwać złota w Senegalu, a że tam złoto znajduje się nie w piasku, lecz w kamieniach, zwanych po francuzku „pipites", więc przezwano go „Pepitą". Odznacza się grubym łańcuchem złotym, który ostentacyjnie zawiesza na kamizelce. Wczoraj wieczorem, przy sądzeniu fantów, uroczej Brazyliance, zwanej panną Pequininą (po portugalsku „malutka"), ktoś złośliwy kazał z „Pepitą" zatańczyć. Oburzona, odmówiła, a na znak lekceważenia jakiegoś drobnego fantu wykupić nie chciała i rzuciła go ze złością na ziemię.

„W liczbie fantów znajdował się i „łańcuch Pepity", Przy sądzeniu kazano mu zatańczyć solo maczicę lub cake-walka. Za przykładem panienki i on również uniósł się ambicją, nie chciał narazić się na śmieszność, i—chcąc Pequinitę przelicytować—pełnym nonszolancji gestem rzucił łańcuch do morza.

„Wywołało to pewien popłoch. Zawsze strata duża. Ale gest był piękny, a narody romańskie lubią piękne gesty. Spoglądano na Pepitę z podziwem. Chodził dumny jak król. Nawet panienka zdawała się spoglądać na niego okiem łaskawszem. Pod tem wrażeniem poszliśmy wczoraj spać. Niestety, los chciał, że łańcuch nie wpadł do morza, lecz zaczepił się o hak. Majtek dyżurny znalazł go i z tryumfem niesie na górę. Po drodze łapią go niewiasty, zwyczajnie ciekawe i nareszcie oglądają łańcuch—z bliska. Okrzyki zgrozy!—„Mais, c'est du toc! Ca vant neuf sous!"—Cały pokład trzęsie się ze śmiechu.

„Wiele uczciwy znalazca dostał za odnalezioną zgubę nagrody — historja milczy. Ale właściciel tombakowego łańcucha jest dziś zupełnie i ostatecznie ośmieszony! Wiedzą już o wypadku nawet najwyższe figury, kapitan i sekretarz jeneralny i z ironicznym spoglądają na niego uśmiechem. A pięknej Brazyliance proponuje co chwila ktoś z lepiej znajomych, że gotów jest rzucić dla niej w morze stary krawat, sznureczek od zegarka, fałszywego franka, lub inne tego rodzaju precjosa".

Wszystkie znakomitości lekarskie zalecają **Fosfatynę Falliera** jako najlepsze pożywienie dla dzieci, począwszy od szóstego i siódmego miesiąca podczas odłączenia od piersi i w pierwszych latach dzieciństwa. 1221—2—3

Sł. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

POLECA:
Wyborowe w smaku
Ogórki Nieżyńskie
w baryłkach po kopie i na sztuki
oraz **Rydze, Grzyby i Korniszony** marynowane
na funty i w słoikach.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

BACZNOŚĆ!

Szanowną publiczność Zagłębia Dąbrowskiego mam zaszczyt zawiadomić, iż otrzymawszy **reprezentację** fabryki

WYROBÓW ALPAGOWYCH

czyli z białego, srebrzystego metalu, nigdy nie tracącego koloru, jestem w stanie **konkurować z cenami zagranicznemi:**

Tuzin łyżeczek do herbaty od 1 rb. 40 kop. począwszy
„ łyżek i widelców „ 3 „ — „ „
„ noży z ostrzami gerlachowskiemi od 4 r. 75 k. pocz.
Zaopatrzyłem sklep w obfity zapas

WYROBÓW ZŁOTYCH i SREBRNYCH

po cenach najprzystępniejszych.

Pierścionki złote masywne z próbą 56 od 2 rb. 50 kop. począwszy
Pierścionki złote **z brylantami** „ 12 „ — „ „
Zegarki złote **damskie** — — „ 16 „ — „ „
Zegarki złote **męskie** — — „ 35 „ — „ „
Zegarki srebrne — — — „ 4 „ — „ „
Zegarki ozarne męskie i damskie „ 2 „ 25 „ „
Zegary ścienne w różnym stylu, **Zegary stołowe, Budziki** i t. d. **Pucharki srebrne** z próbą 84 od 90 kop. **Złote łańcuszki damskie** z próbą 56 od 16 rb. począwszy, **Medaliony** w różnych metalach, **Koralowe garnitury, Broszki, Kolczyki, Lornetki, Lorgnon, Binokle, Laski hebanowe** z srebrnemi rączkami i t. d. i t. d.

Prócz tego, mam na składzie ogromny wybór

Wyrobów platerowanych.

Kandelabry bronzowe. 1354—30—1

J. Fürstenberg Sosnowiec ul. Modrzejowska.

„Arystokratyna"

Odznaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna" działa przez swą zawartość węglika antyseptycznie i ożeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się płeć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wągry, żółte plamy usuwa **„Arystokratyna"** po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

1485 **w Częstochowie, III Aleja № 48.**

Oddział Techniczny
T-stwa „PROWODNIK"
Sosnowiec. Telefonu № 202.
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM"
1130 Oddział w Sosnowcu, 10—3
TELEFON № 202.
Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Darmo

dodajemy przy kupnie gramofonu **10 płyt kauczukowych** nie z papieru jako też **1,000 igieł.** Gramofony najnowszej konstrukcji **„CARMEN"** nie **szumiące,** z mocnym ulepszonym mechanizmem i koncertową membraną w cenie **rb. 10 kop. 50.** Na składzie wielki wybór płyt. Obstalunki wykonywamy za zaliczeniempo otrzymaniu zadatku (można markami) **rb. 2.**
1411 Towarzystwo G. „Angija," Warszawa, Próżna 10 G.

Dla kaszlących i osłabionych
EKSTRAKT I KARMELKI
LELIWA
w Warszawie, ul. Zielna № 21 Tel. 59—54.
1034 Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach. 10—6

Niezwykła Nowość

!!!Darmo 30 dni Darmo!!!

Za sumienne wykonanie posiadamy mnóstwo dziękczyn. listów.

Zegarek wspaniały genewski, czarny oksydow. ostatniego fasonu „Leontin" niewiele grubszy srebrnego rubla, najlepszej konstrukcji znakomitej marki „Mawrika" nakręcanie „Remontoir" skazówki regulują się bez przyciskania, lecz tylko za pomocą wyciągnięcia główki Remontoirowej, obciągnięty i wyregulowany do jednej minuty z poręczeniem piśmien. na 6 lat. **Uwaga.** W razie gdy zegarek **„Mawrika"** okaże się nie dobry to nawet za 30 dni przyjmujemy z powrotem i pieniądze zwracamy. **Cena zamiast rb. 14 tylko rb. 3 kop. 90, 2 szt. rb. 7 kop. 40. Premja** dla rozpowszechnienia firmy, dołączamy do każdego zegar. a **zupełnie darmo:** 1) dewizkę wspaniałą z oryginal. amerykańskiego złota (G. W.) lub wiecznego białego metalu (B. M.) 2) srebrny bre-lok 84 próby z trupią główką. 3) papierośnica skórzana bardzo elegancka z dobrej skóry lub broszka damska srebrna 84 pr. fantazyjna 4) zamszowy woreczek ochraniający zegarek od kurzu. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem nawet bez zadatku. Adresować prosimy: Agenturowy dom zegarków **Henryka Ratt, Warszawa, Nowolipie 40a.** Uwaga. Na żądanie możemy wysłać zegarek „Fantazja" metalowy imitujący srebro lub złoto z dopłatą tylko 40 kop. Zegarki „Mawrika" mają ogromne powodzenie w całej Europie.

P. S. Za przesyłkę pocztową dolicza się do jednego czy też do dwuch zegarków 40 kop. (Damski komplet jedna cena). 23—1—1

Do sprzedania
dwa domy murowane z placami, sklepami w Zawierciu przy fabryce Akcyjnej przy ulicy Blanowskiej i na maremZawierciu. Pieniędzy dwie części mogą pozostać na hypotece. Wiadomość w Częstochowie kantor służby, Teatralna Nr. 45. 25—3—1

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność iż rozpoczynam udzielać **lekcje tańców** w sali „Tivoli" w zakładzie gimnastycznym W-go Kiffera. W soboty i niedzielę będę udzielał lekcji wprawnych. Wejście dla panów 46 kop. Damy płacą połowę. Początek o godzinie 7 wieczorem,
Z poważaniem Ed. STOKOWSKI.
Nauczyciel szkoły realnej Sosnowickiej.
30 3—1

Do wynajęcia sala „Tivoli" na odczyty, zeprania i balc. Wiadomość 2 aleja 30 u Kiffera. 30—10—1

Zginęła książeczka paszportowa na imię Alka Miętkiewicza i 5 weksli na sumę rb. 350 na 200 rb. z podpisem Arona Rajer i 3 po 50 rb. Abrama Golberg. Łaskawy znalazca zechce złożyć za wynagrodzeniem do A. Miętkiewicza ul. Targowa Nr. 14.
26 1—1

Zginął paszport i wojskowe dokumenty na imię Tomasza Gołuchowskiego. Znalazca zechce oddać do kantoru fabr. „Częstochowianki." 28—1—1

Zaginęła suka ponter angielski bronzowa, łapki i piersi tarantowate. Odprowadzić proszę za nagrodą Pruszkowski skład tabaczny, Aleja II Nr. 26. 27—1—1

2 pokoje, przedpokój umeblowane—osobne wejście frontowe—do wynajęcia zaraz. Częstochowa, Ogrodowa 14, biuro technicz. Łaski. 1493—3—3

Do sprzedania
maszyna **introligatorska** duża do wytłaczania, fabr. Krausse. Wiadomość Wieluńska Nr. 26 u A. Błasikiewicza.
21 3—3

Do sprzedania garnitur mebli pluszem kryte. Krakowska Nr. 6.

Były doświadczony nauczyciel gimnazjum udziela gruntownie lekcji języka niemieckiego. Adres: III Aleja Nr. 53 II piętro. 12

Do wynajęcia
w każdym czasie 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze. Teatralna Nr. 38 w Częstochowie, wiadomość w miejscu.
11 6—2

Czytelnicy
„Gońca Częstochowskiego"
za okazaniem niniejszych kuponów z dwuch kolejnych numerów
w Teatrze Nowości
(Kinematograf)
otrzymają od zwykłych cen miejsc
40% ustępstwa
w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:
CZĘŚĆ I.
1) Czarna czarownica; 2) Potrójna miłość; 3) Mądry mąż; 4) Mieszkańcy 2 i 3 piętra.
CZĘŚĆ II.
5) Za winę drugiego: a) Wiatr z rzuca czapkę; b) Czapkę znajduje drugi właściciel; c) Zabójstwo; d) Fatalny błond; e) W szpitalu; f) Posądzenie niewinnego; g) Sny mordercy; h) Rodzicielska radość.

Ceny miejsc: Krzesła 1 rząd 30 kop. 2-gi 18 k. Galerja 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

Fabryka wyrobów **kościelnych** egzystująca od 1871 roku.
Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, feretrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, żyrandole, lichtarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obrazki i t. p. Buduje **ołtarze** nowe i stare **pozłaca.** Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu **do sprzedania w całości lub częściowo.**
Edward Romanowicz 1270
w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

Wydawca F. D. Wilkoszewski. Redaktor Mieczysław Guranowski.

Drukiem F. D Wilkoszewskiego w Częstochowie.